Wasilios A. Tsigkos

Kształtowanie się terminu "Theotokos" w okresie soborów powszechnych i jego znaczenie chrystologiczno-soteriologiczne

Elpis 3/5, 9-32

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

WASILIOS A. TSIGKOS
Wydział Teologii Uniwersytetu Arystotelesa w Atenach

KSZTAŁTOWANIE SIĘ TERMINU *THEOTOKOS* W OKRESIE SOBORÓW POWSZECHNYCH I JEGO ZNACZENIE CHRYSTOLOGICZNO-SOTERIOLOGICZNE

Rozpoczynając niniejszy wykład, w pierwszej kolejności pozwolę sobie, pozdrowić wszystkich inicjatorów i organizatorów niniejszej Konferencji Teologicznej, poświęconej Przenajświętszej Bogurodzicy. Łaskawe zaproszenie mnie do udziału w konferencji i zaliczenie mnie w poczet jej prelegentów jest dla mnie wielkim zaszczytem. Odczuwam również szczególną radość z tego powodu, że znajduję się wśród ludzi tego samego wyznania, braci Waszego pięknego i gościnnego kraju. Chciałbym podziękować gorąco wszystkim za przygotowanie tej, jakże bogatej duchowej agapy, a zwłaszcza Patronce naszego tutejszego spotkania, Bogurodzicy, Matce Syna Bożego, która zaprawdę jest wspólna Matką całego rodzaju chrześcijańskiego i Matką Wszechświata.

Pewien starzec z naszej Tradycji prawosławnej namawiał nas do postawienia *straży przed ustami naszymi*[1] kiedy mówimy o *przewyższających intelekt*[2] tajemnicach Chrystusa. Do zachowania odpowiedniego szacunku jesteśmy zobowiązani tym bardziej, kiedy dotykamy niezwykłej *tajemnicy tajemnic* Chrystusa, dotyczącej Jego Matki, Wszechbłogosławionej Bogurodzicy i zawsze Dziewicy. W odniesieniu do tej zaiste *wielkiej tajemnicy Bogurodzicy Theotokos*[3] moglibyśmy

[1] *Ps* 140, 3.

[2] Patrz odnośnik w rozprawie metropolity Hercegowiny A. Jewtiča. *Christos, Arche kai Telos*. Ateny. 1983, s. 235.

[3] Rzeczywiście, *wielką tajemnicą* są cielesne narodziny Jezusa Chrystusa *Boga prawdziwego* z Dziewicy Marii *zaiste Bogurodzicy*. W jednej ze swych homilii Bazylii z Seleucji zauważa charakterystycznie: *Bogurodzicą przebywa i jest nazywana. Tak więc co może być delikatniejszą sprawą? ...I tak, jak nie jest łatwo przedstawić w myślach i wyrazić*

wraz z całym Kościołem, w atmosferze gorącej modlitwy, powtarzać słowa hymnu: *Strzeż moich myśli mój Chrystusie, albowiem twierdzę świata ośmielam się wysławiać, Czystą Twoją Matkę, na filarze słów umocnij mnie i w trudnych myślach dopomóż mi. Ty bowiem wypełniasz prośby tych, którzy wzywają i proszą Cię z wiarą. Obdarz mnie językiem mówiącym najdokładniej i myślą pozbawioną wstydu, wszelki dar światłości od Ciebie bowiem pochodzi Dawco światłości, któryś zamieszkał w zawsze dziewiczym łonie*[4].

Kościół prawosławny od samego początku dziedziczył prawdziwą tradycję i naukę dogmatyczną o Bogurodzicy Marii, którą zachowuje bez zmian, interpretuje ją autorytatywnie, żyjąc zgodnie z tym, co zostało wyrażone przez Sobory Powszechne i niezliczone pisma Świętych Ojców. W dalszym ciągu niniejszej pracy, postaramy się dodać także naszą skromną drachmę[5] poprzez odwołanie się do bogactw Tradycji Świętej, w celu zachowania i przekazania odziedziczonej skarbnicy wiary o niewyrażalnych tajemnicach Boga, które w odwiecznym planie Ekonomii Bożej zbawienia rodzaju ludzkiego urzeczywistniły się *w czasie* za sprawą Bogurodzicy. W pierwszej kolejności zajmiemy się dogmatycznymi opracowaniami i poglądami tych, którzy odegrali pierwszoplanową rolę w kształtowaniu się terminu *Theotokos* w okresie Soborów Powszechnych, co pozwoliło Kościołowi na dokładne i jasne sformułowanie swej nauki dogmatycznej. Następnie rozwiniemy pogląd, zgodnie z którym termin *Theotokos* okaże się w rzeczywistości terminem chrystologicznym i soteriologicznym. Innymi słowy udowodnimy, iż prawosławna nauka Kościoła o Dziewicy Marii jako *Theotokos* ma ścisły, organiczny i obopólny związek z prawosławną

Boga, także znowuż niemożliwym jest wyrazić tę wielką tajemnicę Bogurodzicy, przewyższającą intelekt i język. Tak więc Ta, która zrodziła wcielonego Boga, została nazwana Bogurodzicą. Patrz.: Bazyli z Seleucji. *Logos 38. Eis ton Euangelismos tes Panagias Theotokou.* 2. *PG* 85, 429B. W innym miejscu swej homilii wspomniany Ojciec zauważa, że pojednanie elementu stworzonego i niestworzonego podczas Wcielenia Słowa stanowi odwieczną i nadzwyczajną tajemnicę „I stało się to tajemnicą, która do dzisiaj pozostaje tajemnicą i nigdy nie przestanie być tajemnicą", por. *PG* 85, 445C.

[4] *Oikos eis ten heortes tes Koimeseos tes Theotokou.* Ateny. 1979. s. 153.

[5] Jeżeli chodzi o przedstawienie tematu lub też części tematu istnieje bardzo bogata i obszerna, międzynarodowa bibliografia, której tylko przytoczenie zajęłoby dziesiątki stron. W konsekwencji więc ich wykorzystanie powinno być wybiórcze i ograniczone. W wykorzystywanych pozycjach czytelnik ujrzy wielkie pisarskie dziedzictwo, które nieustannie potwierdza, zawsze aktualne i ogólno chrześcijańskie zainteresowanie tematem.

chrystologią i soteriologią, i dlatego też stanowi jedną z nieodłącznych części analizy dogmatu Wcielenia Boga Słowa.

Prawosławna prawda o osobie Dziewicy Marii może być zrozumiana prawidłowo i opisana dokładnie tylko w chrystologicznym aspekcie - w klimacie chrystologii[6]. Chrystus jest prawdziwym i doskonałym Bogiem, jak również pierwszym prawdziwym i doskonałym człowiekiem. Dwie natury Chrystusa zostały *bez pomieszania* połączone w jednej i tej samej osobie, w jednej niewyrażalnej unii hipostatycznej. Słowo Boże stało się we wszystkim doskonałym człowiekiem, współistotnym z nami, a stąd Matka, która Go zrodziła, jest prawdziwą Bogurodzicą.

Ojcowie Kościoła już za czasów Atanazego Wielkiego[7], a nawet dużo wcześniej, nazywali Dziewicę Marię Bogurodzicą[8]. Dlatego też, między innymi, nie dopuszczano żadnych wątpliwości. *Dziecko jest Bogiem i*

Jeżeli chodzi o teologię św. Cyryla i Soboru Chalcedońskiego przytoczymy pracę D. Lialiosa. *Christologike bibliographia* (jej głównym tematem jest św. Cyryl i Sobór Chalcedoński), Tesalonika 2000. Chodzi tutaj o najbardziej aktualny i najpełniejszy zbiór istniejącej licznej bibliografii. Poprzez to stanowi on bardzo znaczącą pomoc w niniejszej rozprawie naukowej.

[6] Patrz: G. Florovsky, *The Ever-Virgin Mother of God.* [w:] *The Mother of God.* London. 1949.

[7] Zgodnie z Atanazym Wielkim, Dziewicy Marii przystoi nazwa *Theotokos* nie bacząc na to, że Jej macierzyństwo dotyczy tylko ludzkiej natury. Patrz: Atanazy Wielki. *Kata Areianon.* 3, 33. *PG* 26, 393?; I. Kalogeros. *Historia dogmaton.* Tesalonika. 1983. II. s. 17.

[8] Ojcowie pierwszych wieków chrześcijaństwa akcentują szczególnie centralną rolę Bogurodzicy w tajemnicy ekonomii zbawienia. Pierwszym, który używa terminu *Theotokos,* w sposób jasny i dobitny i odwołuję się do wersetu z odziedziczonego Symbolu Wiary, jest Aleksander Aleksandryjski (+328). Patrz: *Ten Eisagoge tou P. Nella sten metaphrasmene ekdose trion Theometorikon Homilion tou Nikolaou Kabasila. He Theometor.* Ateny. 1974. s. 18 i nss. Prawda o Bogurodzicy wyznawana była dużo wcześniej w homilii, którą przypisuje się św. Grzegorzowi z Neocezarei (+270), natomiast termin *Theotokos* znajdujemy po raz pierwszy w dziełach Orygenesa (+253) Patrz: P. Trempelas. *Dogmatike tes orthodokse katholike Ekklesias.* Ateny. 1979. II. s. 206. Y. Kalogreros. *Maria he aeiparthenos Theotokos kata ten orthodokson pistin.* s. 180-182, gdzie znajdują się i inne świadectwa odnośnie użycia terminu *Theotokos* w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Fakt, który wzbudza zdziwienie, odnosi się do błędnego użycia terminu *Theotokos* przez heretyka Ariusza, a później przez Apolinariusza. Por.: Ch. Stamoules. *He Theotokos kata ten hagion Kyrillo Aleksandrias, sta praktika tou Theologikou Synedriou tes hieras metropoleos Thessalonikes eis timen tes Hyperagias Theotokou kai aeiparthenou* Marias (15-17. XI. 1989). Tesalonika. 1991. s. 492.

jak nie Bogurodzica może być rodząca?[9], podkreśla bardzo wymownie św. Jan Damasceński. Sprawiedliwie więc i prawdziwie nazywamy Dziewicę Marię *Theotokos*, albowiem to imię potwierdza, że Ten, który się z Niej urodził był Bogoczłowiekiem, Bogiem i człowiekiem w jedynej i niewyrażalnej jedności hipostatycznej. *Tak więc Bogurodzica rodząca, cały Bóg przez Nią zrodzony, cały też i człowiek*[10]. Właśnie na tej od dawien dawna przekazanej nauce dogmatycznej o Bogurodzicy opiera się św. Grzegorz Teolog w swym aforystycznym ostrzeżeniu: *Jeśli ktoś nie przyjmuje Świętej Marii za Bogurodzicę, pozostaje poza Boskością*[11]. Zbawienia człowieka dokonał Chrystus poprzez Swoje Wcielenie przyjmując ludzką naturę, którą podniósł, przebóstwił i zbawił. Doskonałość ludzkiej natury Chrystusa wiąże się nierozerwalnie i organicznie ze zbawieniem człowieka. Możemy powiedzieć, że stanowi to zasadniczy warunek doskonałości zbawienia[12]. *Albowiem całego mnie cały przyjął, i cały z całym się połączył, aby całemu darować zbawienie, ponieważ to, co nie zostało przyjęte nie może być uzdrowione*[13].

---

[9] Jan Damasceński. *Logos eis ten Gennesin tes Theotokou*. Sources Chrétiennes. 80. s.56, Patrz również *PG* 96, 668B. Nie powinien nam wszakże umykać fakt, że każdy wybitny ojciec i pisarz Kościoła uważał za swój obowiązek napisanie co najmniej jednej oddzielnej homilii poświęconej Bogurodzicy wraz z głębokimi analizami duchowymi i interesującymi wnioskami teologicznymi. Wśród tych wielu pisarzy są: św. Grzegorz Teolog, Efrem Syryjczyk, German Konstantynopolitański, Bazyli z Seleucji, Proklus Konstantynopolitański, Modest, Sofroniusz Jerozolimski, Andrzej Jerozolimski, German Konstantynopolitański, Jan Damasceński, Teodor Studyta, Focjusz Wielki, Symeon Nowy Teolog, Mikołaj Kabasilas, Jerzy z Nikomedii, Nikita Paflgoński, Grzegorz Palamas i inni.

[10] Jan Damasceński. *Ekdosis akribes tes orthodoksou pisteos*. 3, 12. PG 94, 1029C.

[11] Grzegorz Teolog. *Epistole 101: Pros Kledonion presbiteron kata Apolinaroiu*. *PG* 37, 177C.

[12] Patrz: G. Marcelos. *He chrystologia tou Basileou Seleukeias kai he oikoumenike semasia tes*. Tesalonika. 1990. s. 209.

[13] Jan Damasceński. *Ekdosis akribes tes orthodoksou pisteos*. 3, 6. *PG* 94, 1005C. Grzegorz Teolog. *Pros Kledomion presbiteron kata Apolinariou*. *PG* 37, 181C 184A. „To co nie zostało przyjęte, nie mogło być uzdrowione, a to co się zjednoczyło z Bogiem, to i się zbawia" Powyższe klasyczne wyrażenie ukazuje na fakt, iż soteriologia jest fundamentem chrystologicznego dogmatu. Zostało one użyte przy odrzuceniu nauki Apolinariusza, który uczył, iż *Logos* przyjął ciało bez umysłu. W tym przypadku Słowo-*Logos* uzdrowiłoby tylko ciało, ale nie duszę. Podobne stanowisko zajmuje również Cyryl Aleksandryjski. *Eis Ioannen, ek tou 4 logou temachia*. 27. *PG* 74, 89D. *O gar me proseileptai oude sesostai*; por.: I. Karmires. *To dogma tes soterias*. Ateny. 1956.

W Nicejsko-konstantynopolitańskim Symbolu Wiary wyznajemy: *Ze względu na nas ludzi i na nasze zbawienie zstąpił z niebios i wcielił się z Ducha Świętego i Marii Dziewicy, i stał się człowiekiem*[14].

Zaledwie kilka dziesięcioleci po Wcieleniu Chrystusa pojawiły się pierwsze naruszenia w zakresie wiary, a następnie wielkie herezje chrystologiczne w Kościele[15], związane z Osobą (gr. *Prosopon*) i unią hipostatyczną dwóch natur w Chrystusie. Kim On jest? Jaki jest Jego związek z Bogiem? Jak powinna być rozumiana relacja i jedność dwóch natur w Chrystusie, jedność niestworzonego ze stworzonym przez wcielonego Syna i Słowo Boże? Jak może być jednocześnie *Synem Bożym* i *Synem człowieka*? W jaki sposób zrodziła Go kobieta? Jak to jest możliwe, że Jego Matka, Dziewica Maria, jest nazywana Bogurodzicą - *Theotokos*? Stawiane pytania dotyczyły więc nie tylko Boskości Boga *Logosu* ale również i Jego Wcielenia.

Tego rodzaju zagadnienia stały się przyczyną długoletnich dyskusji dogmatycznych. Kościół w celu otoczenia troską swych wiernych i stawienia czoła zwodniczym poglądom heretyków, był zmuszony do zwołania wielkich Soborów Powszechnych, które sformułowały autorytatywnie swą wiarę i określiły jej dogmaty. W rezultacie więc dogmaty Kościoła nie są czymś innym, jak soteriologicznymi konsekwencjami życia, tym bardziej, że wyrażają one wspólną wiarę, soborową świadomość i zawsze aktualne doświadczenia ciała Kościoła.

Kwestie sporne odnośnie co do osoby Chrystusa pojawiły się bardzo wcześnie, początkowo z uwagi na herezję doketyzmu i monarchianizmu[16].

---

[14] I. Karmires. *Ta dogmatika kai symbolika tes orthodoksou katholikes Ekklesias*. Ateny. 1960. I. s. 77.

[15] Bardzo interesującą oceną dotyczącą początku, okresu trwania i zalążku złych herezji, a także problemów schizmatyckich był pogląd św. Teodora Studyty (+ 826). Herezje zrodziły się poza Ewangelią, a ich historia rozpoczyna się jednocześnie z przyjściem Chrystusa na ziemię. Później nieświadomie i stopniowo diabeł ogarnął członków Kościoła doprowadzając ich do zgorszenia poprzez użycie świętych tekstów. Patrz: *List 36*, wyd. Georgios Fatoyros, Theodori Studitae *Epistulae* (*Corpus Fontium Historiae Byzantinae*, XXXI, 1-2), wyd. Gruyter, Berolini 1992, s. 112-117. Patrz. związana z tym rozprawa *Ekklesiologikes theseis tou hagiou Theodorou tou Stouditou*. Tesalonika. 1999. s. 113 i nss.

[16] Na Synodzie w Antiochii w roku 268 został potępiony dynamiczny monarchianizm w osobie Pawła z Samosaty, który uczył o Chrystusie jako że Dziewica Maria zrodziła Jezusa człowieka *równego nam* i w tym człowieku zamieszkał *Logos*-Słowo jako

Jednak w okresie największych herezji trynitarnych problem chrystologiczny rozpatrywano ponownie, ponieważ zarówno arianie, jak i zwolennicy Eunomiusza, posiadali własną „chrystologię", na którą, rzecz jasna, odpowiedzieli Ojcowie Kościoła. Wspomniana epoka nacechowana była głównie zainteresowaniem dogmatem trynitarnym, dotyczącym boskości Chrystusa i Jego relacji z Bogiem Ojcem. Dlatego też między innymi w okresie I Soboru Powszechnego w Nicei w 325 roku Ojcowie nie podejmowali dyskusji dotyczących tematów chrystologicznych, odnoszących się do tajemnicy Wcielenia Boga-*Logosu* - i Jego związku z Matką. Wszakże pozostaje jasnym, że zakwestionowanie bóstwa Chrystusa oznaczało zakwestionowanie pośrednie Dziewicy Marii jako Bogurodzicy - *Theotokos*[17].

Nieco później kwestia chrystologiczna była rozpatrywana ponownie z powodu pojawienia się herezji Apolinariusza z Laodycei. Apolinariusz (+ 390), jak również tak zwana szkoła aleksandryjska, akcentował w pierwszej kolejności jedność w osobie Jezusa Chrystusa, co czynił często kosztem pełni ludzkiego elementu[18]. Nauczał on mianowicie, że Chrystus jest Synem Bożym, jest doskonałym Bogiem, a podczas Wcielenia przyjął jedynie ciało (gr. *Theos sarkophoros*), tak więc ludzkie ciało i bezrozumna dusza, ale nie ludzki umysł, ponieważ oznaczałoby to nietykalność ludzkiej natury.

---

bezosobowa moc Boża. Człowiek Jezus przyjmuje tą siłę, która na Niego zstępuje podczas Wcielenia. Paweł zaprzeczał realnej jedności dwóch natur w Chrystusie przyjmując jedynie ich zwykły związek, odrzucając tym samym fakt Wcielenia Syna Bożego. Poprzez swą naukę stał się praktycznie prekursorem nestorianizmu. Więcej patrz: K. Skouteres. *Historia dogmaton*. Ateny. 1998. I. s. 470-472.

[17] Odnośnie pierwszych pośrednich przeciwników prawdy o Bogurodzicy patrz: Ch. Stamoules. *He Theotokos kata ton hagion Kyrillo Aleksandreias*. s. 471-474.

[18] W historii teologii i dogmatu chrystologicznego, w pierwszych wiekach chrześcijaństwa decydującą i determinującą rolę odegrały dwie szkoły teologiczne, Aleksandrii i Antiochii, każda z nich wraz ze swoimi wybitnymi przedstawicielami. Z antiocheńskiej szkoły, gdzie przyjęto termin chrystologiczny *Logos – anthropos* pochodzą: Diodor z Tarsu, Teodor z Mopsuestii i Nestoriusz, twórca wielkiej herezji chrystologicznej, nestorianizmu. Wspomniana szkoła akcentowała bardziej podwójność natur w Chrystusie, która w konsekwencji doprowadzała do całkowitego podziału na dwie osoby w Chrystusie, a mianowicie Syna Bożego i Jezusa Syna Marii. Z kręgów szkoły aleksandryjskiej, gdzie posługiwano się bardziej terminem *Logos - sarks*, pochodził Apolinariusz, Eutyches, Dioskor - wyraziciele herezji monofizytyzmu. Odnośnie poglądów obojga szkół patrz: G. Marcelos. *Historia tes orthodokses theologias kai pneumatikotetas*. Tesalonika. 1998-1999. s. 56-58.

Apolinariusz uważał, że Chrystus musi być doskonałym Bogiem z uwagi na zbawienie człowieka. Aby była więc możliwą doskonała jedność w Jednym Chrystusie twierdził, że Słowo Boże nie przyjęło podczas Wcielenia doskonałej ludzkiej natury[19], lecz tylko ludzkie ciało wraz z żywą, bezrozumną duszą pozbawioną ludzkiego umysłu. Apolinariusz był bardziej skłonny do używania greckiego terminu *sarks*, ale nie w jego kontekście biblijnym[20]. Pozostawał przy ścisłej jedności Boga i człowieka w Chrystusie, jednak Jego ludzka natura nie posiadała pełni. Jedność *Logosu* i ciała nazywał *jednością istotną, jednością złożoną, jednością naturalną.* Tak więc „okaleczona" natura ludzka, zaraz po zjednoczeniu, została pochłonięta i zaginęła w łonie *Logosu*, w wyniku czego Chrystus nie będzie doskonałym człowiekiem, lecz tylko doskonałym Bogiem[21].

Nauka Apolinariusza spotkała się z szybką reakcją Ojców Kościoła. Został on wielokrotnie potępiony. Ostatecznie jego heretycka nauka została odrzucona przez II Sobór Powszechny w Konstantynopolu w 381 roku. Niektórzy zwolennicy szkoły antiocheńskiej, starając się obalić poglądy Apolinariusza, doszli do innej skrajności. W ówczesnym czasie ich głównym przedstawicielem był biskup Tarsu Diodor (+ 392). Rozróżniał on dwie natury w Chrystusie, dochodząc tym samym nawet do przyjęcia *dwóch Synów*[22] podczas Wcielenia Chrystusa - *Syna Bożego* i *Syna Dawida.*

---

[19] Apolinariusz bazował na złotej myśli starożytnej filozofii *dwie rzeczy doskonałe, nie mogą być jednym.* (Patrz: Atanazy Wielki. *Logos 1 peri sarkoseos tou Kyriou kata Apolinariou. PG* 26, 1096B). Jeśliby przyjął dwie doskonałe natury, musiałby siłą rzeczy przyjąć i dwie osoby. Jednak istnienie dwóch osób w Chrystusie, ukazywałoby na fakt, że nie zostało dokonane zjednoczenie Logosu z ciałem, a wówczas nie byłoby możliwe zbawienie człowieka. I. Kalogeros. *Historia dogmaton.* s. 47; N. Macouka. *Dogmatike kai symbolike theologia.* Tesalonika. 1985. II. s. 246; D. Lialios. *Hermeneia tes ektheos ton diallagon.* Tesalonika. 1994. s. 32; G. Marcelos. *Historia tes orthodokses theologias.* s. 61.

[20] Słowo *sarks* w kontekście biblijnym oznacza całego człowieka, duszę i ciało. Por.: *Mt* 16, 17; 24, 22.

[21] Poglądy Apolinariusza zostały następnie rozwinięte z pewnymi modyfikacjami przez zwolenników szkoły sleksandryjskiej, którzy rozwinęli najpierw herezję monofizytyzmu, a nieco później monoteletyzmu i monoergetyzmu. Apolinariusz stał się prekursorem monofizytyzmu. Patrz: I. Karmires. *Ta dogmatika.* s. 70; N. Macouka. *Dogmatike kai symbolike.* s. 246-247.

[22] Przeciwnicy Diodora twierdzili, że przyjmuje on dwóch Synów, odwiecznego Syna Bożego i Syna Dawida, w którym to właśnie zamieszkuje Syn Boga. Patrz: I. Kalogeros. *Historia dogmaton.* s. 93; Ch. Stamoules. *He Theotokos kata ton hagiou Kyrillo Aleksandreias.* s. 475; D. Lialios. *Hermenia ton dogmatikon.* s. 39.

Diodor mówił także o dwóch naturach w Chrystusie również i po wcieleniu, jednak te *dwie natury* mogłyby być odebrane jako dwie osoby w Jednym Chrystusie.

Teodor z Mopsuestii - uczeń Diodora - najprawdopodobniej dlatego zaczął mówić o *dwóch Synach.* Z uwagi na tego rodzaju poglądy został uznany za prekursora i twórcę nestorianizmu. Twierdził on, że podczas zjednoczenia Boga i człowieka w Chrystusie, mamy do czynienia z jedną osobą. Pomimo to jednak, nie godził się na przyjęcie realnej unii hipostatycznej dwóch natur w Chrystusie. O tyle Teodor, o ile i pozostali nestorianie, zjednoczenie Boga i człowieka w osobie Chrystusa postrzegali jako *zamieszkanie, konsekwencję, związek*[23] czyli *połączenie* jako jedność moralną. Zgodnie z jego ideą, pomiędzy *Logosem* Bożym a Jezusem człowiekiem istnieje jedność poglądu, a zatem jedność zewnętrzna. Unia dwóch natur w Chrystusie była *unią względną*, posiadała ona bowiem wymiar *kontaktu i związku.*

W ten właśnie sposób Teodor z Mopsuestii i ogólnie cała szkoła antiocheńska odmawiali przyjęcia rzeczywistej unii hipostatycznej, dzieląc tym samym Chrystusa na dwoje. Dlatego też unikali używania sformułowań, że Bóg się urodził i cierpiał. W odniesieniu do Matki Pana byli bardziej skłonni do używania terminu *anthropotokos*, twierdząc, że zrodziła Ona człowieka, który będąc w Jej łonie w okresie kształtowania się embrionu (gr. *en te diaplasei*)[24] zjednoczył się z *Logosem*. Unia dwóch natur (*Logosu* i człowieka) podczas Wcielenia została scharakteryzowana przez Teodora jako *związek* czyli jako jedność moralna[25].

Te skrajne poglądy stały się jeszcze bardziej znane dzięki uczniowi Teodora, Nestoriuszowi. Gdy Nestoriusz został patriarchą Konstantynopola około 428 roku, przywiózł ze sobą z Antiochii i mianował swym doradcą

---

[23] I. Kalogeros. *Historia dogmaton.* s. 107-109; D. Lialios. *Hermeneia ton dogmatikon.* s. 45-46.

[24] Teodor z Mopsuestii. *Ek tou kata enanthropeseos tou Kyriou hemon Iesou Christou Logou. PG* 66, 977C.

[25] Faktem jest, iż Diodor z Tarsu nauczał, że Maria która zrodziła człowieka Jezusa, winna być nazywana *anthropotokos*. W wyniku jednak (późniejszej) unii tego człowieka z Bogiem mogłaby być nazywana wyjątkowo *Bogurodzicą*. W każdym bądź razie Teodor nie odrzucał całkowicie przyswojenia Marii tytułu *Bogurodzica*, pomimo, że wahał się to uczynić. Patrz: I. Kalogeros. *Historia dogmaton.* s. 128-129. Patrz poprzedni przypis autora dotyczący Ariusza i Apolinariusza.

kapłana Anastazego. Ten ostatni, w jednym z kazań, które wygłosił w obecności Nestoriusza powiedział: *Niech nikt nie nazywa Marii Bogurodzicą. Maria bowiem była człowiekiem, a człowiek nie może urodzić Boga*[26]. Powyższe słowa wywołały dogmatyczny skandal wśród pobożnego ludu, który nazywał Matkę Zbawiciela *Bogurodzicą*, mając świadomość, że zrodziła Ona Syna Bożego Jednorodzonego.

Patriarcha Nestoriusz pośpieszył z wzięciem na siebie odpowiedzialności i poparcie Anastazego swym autorytetem. W cyklu swych homilii starał się poddać analizie teologiczne znaczenie terminu *Bogurodzica.* Dokonał jednak zamiany terminu *Theotokos - Bogurodzica* na *Chrystotokos – Chrystorodzica*, ponieważ według jego poglądu Bogurodzica zrodziła *człowieka Chrystusa*. Odrzucał termin *Bogurodzica*[27] uważając go nie za biblijny[28], lecz ludowy, niezrozumiały i posiadający pogańskie znaczenie. W rezultacie nie zaakceptował nazwy „Matka Boga", aby nikt nie postrzegał Bogurodzicy jako *boginię*[29], która zrodziła nagiego Boga, bez jego człowieczeństwa. Dziewica Maria zrodziła tylko człowieka Jezusa, z którym był zjednoczony *według ekstremalnej relacji związku* Bóg *Logos*. Dlatego też twierdził, że *Logos* po prostu *pochodził, przeminął, przeniknął* poprzez Nią, ale nie został przez Nią *zrodzony.* Z człowiekiem Jezusem nawiązała *kontakt* Boska natura, w rezultacie czego pojawiła się nierealna, lecz moralna osoba, której Nestoriusz nadał imię *Chrystus* i dlatego też Dziewica Maria, zgodnie z jego poglądem,

---

[26] I. Karmires. *Ta dogmatika*. s. 135.

[27] O negatywnej postawie Nestoriusza świadczy jego własne charakterystyczne świadectwo, że Ariusz i Eunomiusz godzili się z terminem *Theotokos* - Bogurodzica. Działo się to jednak w drodze wyjątku i *według łaski*. Ch. Stamoules. *He Theotokos kata ton hagio Kyrillo Aleksandreias*. S. 473.

[28] Nestoriusz twierdził, że „nigdzie Boskie Pismo nie wspomina Bożych narodzin od *Chrystorodzicy* Dziewicy, lecz mówi (tyko) o Jezusie Chrystusie, synu i panu. Wyznajemy wszystko to, czego nauczyło nas Boskie Pismo. Głupcem będzie ten, kto tego nie przyjmie. Wstawszy weź dziecko i matkę jego... To jest głos aniołów..., który rzekł: Wstawszy weź dziecko i matkę jego" Patrz: J. Mansi, *Sacrorum, Consiliorum nova et amplissima Collectio*. Parisiis 1899-1927. IV. s. 1197DE. Faktem jest, że w Piśmie Świętym nie spotykamy terminu *homoousios - współistotny*, pomimo to jednak był wykorzystany i uznany, podobnie jak i termin *Theotokos - Bogurodzica* w celu dokładnego wyrażenia i zachowania wiary prawosławnej wspólnoty kościelnej.

[29] Cyryl Aleksandryjski. *Kata ton Nestoriou Dysphemion*. 1, 9. PG 76, 57B; I. Karmires. *Ta dogmatika*. s. 135.

powinna się nazywać *Tą, która przyjęła Boga - Theodochos, Nosicielką Boga - Theophoros, Rodzicielką człowieka - Anthropotokos, i Rodzicielką Chrystusa – Chrystotokos*, ale nie *Bogurodzicą - Theotokos*. Na bazie powyższych poglądów doszedł do oczywistego wniosku, że Przenajświętsza zrodziła jednego wspólnego Boga, który był jednocześnie siedzibą i podporą Bóstwa. Chodzi więc tutaj, w istocie rzeczy, o zamieszkanie Bóstwa w człowieczeństwie, lecz na pewno nie o unię hipostatyczną[30].

Poprzez swą naukę Nestoriusz naruszał biblijne znaczenie Wcielenia Jezusa, który według niego nie był Bogiem, ale tylko *człowiekiem Jezusem* będącym jedynie *posiadaczem Boskości* lub też bardziej *narzędziem Boskości i człowiekiem noszącym Boga*[31]. Nestoriusz dosłownie odwrócił pojęcie unii hipostatycznej dwóch natur w Chrystusie, na mocy i w rezultacie której charakterystyka Dziewicy Marii jako *Theotokos*[32] była w pełni usprawiedliwiona. W zamian za jedność hipostatyczną dwóch natur, która zaistniała *w wyniku skrajnego poczęcia* przyjmował prosty *związek* zgodnie z przykładem dwóch równoległych pomostów lub też mówił o jedności *względnej*, powołując się również na przykład małżeństwa i dwóch odmiennych płci. Mówił także o jedności zaistniałej *na zasadzie zamieszkania, akceptacji i chęci,* czyli jedności nierealnej, prawdziwej i całkowitej, lecz wyłącznie wewnętrznej, pozornej i moralnej, odrzucając całkowicie *jedność naturalną*, *jedność hipostatyczną* czy też *unię hipostatyczną* św. Cyryla Aleksandryjskiego[33].

Nestoriusz twierdził, że Logos Boży *wcielił się,* ale *się nie urodził* z Bogurodzicy według ludzkiej natury. Poza tym odrzucał dwa zrodzenia *Logosu* i podwójną Jego jednoistotność, a mianowicie, że *Logos jest jednoistotny z Bogiem według Boskości i jednoistotny ze Swoją*

---

[30] Więcej o nauce Nestoriusza patrz: I. Kalogeros. *Historia dogmaton*. s. 130; N. Macouka. *Dogmatike kai symbolike*. s. 250-252; Ch. Stamoules. *He Theotokos kata ton hagio Kyrillo Alaksandreias*. s. 478-489. Według Nestoriusza *Theotokos* może być tylko Ojciec, ponieważ tylko On zrodził Boga, Syna i Swego *Logos*. Wręcz przeciwnie termin *Theodochos* może charakteryzować o tyle naturę ludzką Chrystusa, w której zamieszkał Bóg *Logos*, o ile Dziewicę Marię, która przyjęła do siebie w trakcie Wcielenia Boga *Logos*. Patrz. G. Marcelos. *He christologia tou Basileiou Seleukeias*. S. 220.

[31] J. Mansi, *Sacrorum Consiliorum*. IV, s. 884D.

[32] Patrz: I. Kalogeros. *Maria he aeiparthenos*. s. 186.

[33] I. Karmires. *Ta dogmatika*. s. 136-137; D. Lialios. *Hermeneia ton dogmatikon*. s. 79.

Matką i nami według człowieczeństwa[34]. Nestoriusz traktuje również o *związku w jednej osobie* i wprowadza pewną podwójność, która stała się w końcu dla niego barierą nie do pokonania. Rozróżniając dwie natury w Chrystusie insynuował jednocześnie, że Chrystus posiada dwie osoby. Dzielił jednego Syna na dwóch Synów - Syna Bożego i Syna Dziewicy. Poprzez powyższą systematyzację doszedł do odrzucenia terminu *Theotokos. Człowiek Jezus i Logos, dwie różne hipostazy, pomimo, że jednoczą się za pośrednictwem moralnego i swobodnego związku, stanowią dwie oddzielne i wyróżniające się rzeczy*[35]. *Związek* w jednej osobie dwóch natur nie był Bogiem *Logosem*, ale był tym *związkiem*, który pochodzi od *związku Logosu* i człowieka Jezusa.

Odmowa ze strony Nestoriusza przyjęcia unii hipostatycznej dwóch natur w Chrystusie, doprowadziła go do zaprzeczenia również Jego Boskości[36]. Imię Chrystus oznaczało dla Nestoriusza również dwie natury, dlatego tez uznawał to za *znak dwóch natur.* Podkreślał, że to imię nie odnosi się do istoty *Logosu*, ale do ekonomii Bożej[37]. Uważał za bezsensowne powtarzanie, że Chrystus jako Bóg *Logos*, urodził się, cierpiał, został ukrzyżowany. Pomimo wcześniejszego zaprzeczenia, że zrodzony z Dziewicy jest jednoistotny z Ojcem według Boskości, czyli będący z natury Bogiem, dochodził do stwierdzenia, iż *Theotokos* urodziła Chrystusa, który nie był Bogiem *Logosem*. Innymi słowy nie godził się na przyjęcie faktu, iż zrodzony odwiecznie od Ojca jest jednoistotny z Ojcem, został zrodzony „w czasie" według człowieczeństwa z Dziewicy Marii, a w rezultacie jest On z natury człowiekiem jednoistotnym z nami.

Nestoriusz najprawdopodobniej utożsamiał i uogólniał dwa *zrodzenia* Syna Bożego. Poprzez swoje poglądy niweczył rzeczywiste znaczenie terminu *Theotokos*, z uwagi na swą „niewiedzę", słabość i niedostateczne

---

[34] Patrz: J. Masni, *Sacrorum Conciliorum*. V. s. 292B.; I. Romanides. *He mia physis tou Theou Logou sesarkomene tou hagiou Kyrillou kai he chalkedon*. Tesalonika. 1964. s. 3.

[35] N. Macouka. *Dogmatike kai symbolike*. s. 250; I. Karmires. *Ta dogmatika*. s. 136-137.

[36] Odrzucenie unii hipostatycznej dwóch natur w Chrystusie oznaczało również odrzucenie wymiany lub też wzajemnej relacji cech ontologicznych Boskiej i ludzkiej natury w osobie Logosu. Nestoriusz postrzegał Chrystusa tylko jako *człowieka - nośnika Bożego,* ale nie jako Boga.

[37] Patrz: G. Marcelos. *He christologia tou Basileiou Seleukeias*. s. 54-55.

pojmowanie Tradycji Kościoła[38]. W stosunku do Matki Bożej używał terminu *Chrystorodzica - Chrystotokos*. Dlatego też nakłaniał wszystkich chrześcijan, aby nie nazywali Marii - Matki Chrystusa - Bogurodzicą[39]. Tego rodzaju idee prowadziły do faktycznego zaprzeczenia faktu Wcielenia Syna i Słowa Bożego, a w rezultacie również do całkowitego zakwestionowania dogmatu zbawienia. Uporczywe pozostanie przy swoich heretyckich poglądach doprowadziło Nestoriusza do jego soborowego potępienia[40] przez III i IV Sobór Powszechny.

III Sobór Powszechny został zwołany przez cesarza Teodozjusza II w Efezie w 431 roku, a jego głównym celem była niezbędna reakcja i potępienie heretyckich odstępstw patriarchy Konstantynopola

---

[38] I. Kalogeros. *Maria he aeiparthenos*. s. 317; I. Kalogeros. *Historia dogmaton*. s. 131-132; N. Macouka. *Dogmatike kai symbolike*. s. 252, gdzie można się spotkać z rzetelną uwagą krytyczną historyka Sokratesa o Nestoriuszu. Zgodnie ze świadectwem samego Nestoriusza, wiadomo, że gdy w 428 roku przybył do Konstantynopola dostrzegł, iż istnieje konflikt pomiędzy chrześcijanami w kwestii nazewnictwa Dziewicy Marii, uważając za lepszą nazwę *Chrystotokos* niż *Theotokos*, ponieważ konkretny termin odpowiada w Piśmie Świętym. Patrz: D. Lialios. *Hermeneia ton dogmatikon*. s. 64.

[39] „Niech nikt nie nazywa Marii Bogurodzicą. Maria bowiem była człowiekiem, a człowiek nie może zrodzić Boga" Patrz: Ewagriusz Scholastyk. *Ekklesiastike historia*. 1,2 *PG* 86/ 2, 2425A.

[40] Zachowała się z tamtych czasów homilia biskupa Kizyku Proklusa (późniejszego patriarchy Konstantynopola 434-446), która została wygłoszona w Wielkim Kościele Konstantynopolitańskim w obecności Nestoriusza w święto Zwiastowania w 429 roku. Twierdzi on, że Dziewica Maria jest Bogurodzicą, a zrodzony przez Nią nie jest „ani tylko Bogiem, ani tylko człowiekiem", lecz jest rzeczywiście „Emmanuelem, Bogiem i człowiekiem" Kontynuując zauważa: *widzę cuda i obwieszczam bóstwo, widzę cierpienia i nie wyrzekam się człowieczeństwa, ale Emmanuel z natury otworzył drzwi jako człowiek, nie naruszając dziewictwa jako Bóg, lecz wyszedł z łona jakoby przez słuch, tak się urodził jak i został poczęty, wszedł bez namiętności i wyszedł bez zniszczenia zgodnie z prorokiem Ezechielem, który mówił: zawrócił mnie Bóg na drodze świętych drzwi wnętrza patrzących na wschód, ...a były one zamknięte i nie zostaną otwarte i nikt przez te drzwi nie przejdzie, lecz jedynie Pan Bóg Izraela, tylko On wejdzie i wyjdzie, a drzwi zostaną nadal zamknięte - oto najwiekszy dowód Świętej i Bogurodzicy Marii* Patrz: J. Mansi, *Sacrorum Conciliorum*. IV. s. 588AB. Powyższa homilia potwierdza, że wiara w Bogurodzicę była wówczas głęboko zakorzeniona w świadomości Kościoła. Zresztą dogmatyczne określenie *Bogurodzica - Theotokos*, tak jak słusznie zauważa o. Jerzy Florowski „było fundamentalnym kamieniem prawdziwej wiary i swego rodzaju elementem wyróżniającym Prawosławie jeszcze przed III Soborem Powszechnym w Efezie. Patrz: G. Florovsky. *The Ever - Virgin Mother of God*. od s. 51.

Nestoriusza[41] . Soborowi przewodniczył patriarcha Cyryl Aleksandryjski w obecności przedstawiciela papieża Rzymu Celestyna i przeważającej większości biskupów Wschodu. Według Ojców Soboru, nauka Nestoriusza zagrażała nienaruszalności ludzkiej istoty Chrystusa, a w istocie rzeczy realności zbawienia człowieka. Jeśli rzeczywiście Bóg nie zjednoczył się z człowiekiem, to w jaki sposób mógłby go wówczas zbawić? Dlatego też pozostawali przy całkowitej i „nie pomieszanej" jedności Boga i człowieka w osobie Chrystusa, jak również przy fakcie nazywania Matki Chrystusa nie *Chrystorodzicą* (tak jak twierdził Nestoriusz), ale prawdziwą *Bogurodzicą*.

Ojcowie Soboru nie tylko potępili Nestoriusza, ale dokonali także ratyfikacji i potwierdzenia nauki o Bogurodzicy św. Cyryla[42], zgodnie z którą Przenajświętsza Matka Pana jest również i *Chrystorodzicą* właśnie dlatego, że jest *Bogurodzicą. Ei gar Christotokos, pantos oti kai Theotokos ei de ou Theotokos, oude Christotokos*[43]. Zgodnie z Cyrylem określenie Bogurodzica w odniesieniu do Dziewicy Marii jest tradycyjne[44] i stanowi fundament prawosławnej teologii[45]. Przyjęcie nauki Kościoła

---

[41] Na temat III Soboru Powszechnego patrz: I. Karmires. *Ta dogmatika*. s. 134-54; I. Kalogeros. *Historia dogmaton*. s. 177; D. Kontosterios. *He Theotokos eis tas Oikoumenikas Synodous*. S. 250-267.

[42] Niezadługo do zwołania Soboru, św. Cyryl w pierwszym ze swych dwunastu anatematyzmatów w trzecim liście do Nestoriusza, potępia go surowo i głosi: *ten hagian Parthenon Theotokon, gegeneke gar sarkikos sarka gegonota ton ek Theou Logon*. Por.: I. Karmires. *Ta dogmatika*, s. 145; D. Lialios. *Hermeneia ton dogmatikon*. s. 242 i nss.

[43] Cyryl Aleksandryjski. *Logos kata ton me boulomenon homologein Theotokon ten hagian Parthenon*. *PG* 76, 265B. Zgodnie ze świadectwem św. Jana Damasceńskiego Bogurodzica jest i *Chrystorodzicą* „ponieważ zrodziła Chrystusa" Patrz: Jan Damasceński. *Kata tes haireseos ton Nestorianon*. *PG* 95, 224B. Pomimo to, sam twierdzi, że powinniśmy pozostawać przy terminie *Theotokos, ponieważ gdy nie będziemy słyszeć słowa Bogurodzica, wykorzysta to gnany mocą Bożą Nestoriusz, dlatego też nie Chrystorodzicą, ale Bogurodzicą nazywajmy Ją. Chrystorodzice i inne są matkami proroków i króli, a Bogurodzicą jest tylko święta Bogurodzica Maria*. Patrz. Jan Damasceński. *Ekdosis akribes tes orthodoksou pisteos*. 3, 12. *PG* 94, 1032 Odnośnie nauki św. Cyryla o Bogurodzicy patrz: M. Pharantos. *Christologia*. Ateny. 1972. I. s. 43-49; Ch. Stamoules. *He Theotokoes kata ton hagion Kyrillo Aleksandreias*. s. 387-533; A. Papodopoulos. *He Metera tou Emmanouel kata ton Kyrillo Aleksandreias*. Tesalonika. 1993. s. 105-115; G. Marcelas. *Historia tes orthodokses theologias*. s. 72.

[44] Patrz: Cyryl Aleksandryjski. *Logos prosphontetikos tais basilissais*. 1. PG 76, 1204C.

[45] Patrz: Cyryl Aleksandryjski. *Epistole 39. Pros Ioannes episkopon Antiocheias*. *PG* 77, 177C; por.: G. Marcelos. *He christologia tou Basileiou Saleukeias*. s. 219.

prawosławnego o Dziewicy Marii jako Bogurodzicy było jednocześnie potwierdzeniem nienaruszonej wiary we Wcielenie Słowa Bożego. Doskonały według bóstwa i doskonały według człowieczeństwa Jezus Chrystus jest jednym i tym samym Bogiem *Logosem*[46]. Jedność dwóch natur w osobie *Logosu* jest *jednością prawdziwą*[47] lub mówiąc dokładnej *unią hipostatyczną*[48], natomiast jej dokładnym wyrażeniem jest słynna fraza św. Cyryla *mia physis tou Theou Logou sesarkomene*[49]. Wyraz *sesarkomene* oznacza dla Cyryla doskonałość (nienaruszalność, pełnię) człowieczeństwa w jednej hipostazie Logosu i z pewnością odnosi się do pełnego Wcielenia Boga Słowa.[50]

W tak zwanym *Wykładzie Wiary pojednań*, który stał się w istocie rzeczy oficjalnym „werdyktem" dogmatycznym III Soboru Powszechnego, ogłoszono wszem i wobec, że Bogurodzicą jest Dziewica Maria, w którą wcielił się *bez pomieszania* Logos Boży. Zgodnie z wyraźną deklaracją wspomnianego tekstu dogmatycznego *wyznajemy świętą Dziewicę Marię na podstawie znaczenia niepomieszanej jedności, poprzez Nią bowiem wcielił się i przyjął człowieczeństwo Bóg Logos, a poprzez poczęcie zjednoczył siebie i przyjął świątynię*[51]. Prowadzone badania źródeł, jak i nowoczesne naukowe poczynania, skłaniają do wniosku, że wkład św. Cyryla był bardzo znaczący i decydujący w ogłoszeniu i proklamowaniu terminu *Theotokos*, który stał się zresztą dogmatycznym

[46] Właśnie do tego zagadnienia chrystologii, a mianowicie jedności i tożsamości osoby Chrystusa, odnosi się głównie wielki teologiczny wkład Cyryla Aleksandryjskiego, por.: M. Pharantos. *Christologia*. s. 46.

[47] Cyryl Aleksandryjski. *Kata ton Nestoriou dysphemion tom. 2. Prolegom. PG* 76, 60D.

[48] Cyryl Aleksandryjski. *Epistole 17*. PG 77, 1909D, 120C.

[49] Cyryl Aleksandryjski. *Epistole 44*. PG 77, 225B. 241A. Św. Cyryl jest przekonany, że ta konkretna fraza pochodzi od Apolinariusza, „on zaś nie pojmuje terminu *sesarkomene* tak jak Apolinariusz, ale jak najbardziej prawosławnie. Patrz: G. Marcelos. *Historia tes orthodokses theologias*. s. 75; I. Kalogeros. *Historia dogmaton*. s. 157; D. Lialios. *Hermeneia ton dogmatikon*. s. 83-85.

[50] Św. Cyryl mówi oczywiście o dwóch naturach przed zjednoczeniem i o jednej po zjednoczeniu, ale natura ta jest „jedną naturą Logosu, która się wcieliła", Patrz: N. Macouka. *Dogmatike kai symbolike*. s. 260.

[51] I. Karmires. *Ta dogmatika*. s. 155; I. Kalogeros. *Maria he aeiparthenos*. s. 286. Odnośnie „Wykładu wiary pojednań" Patrz: D. Lialios. *Hermeneia ton dogmatikon*. s. 95; G. Marcelos. *Historia tes orthodokses theologias*. s. 79; G. Marcelos. *Historia tes orthodokses theologias*. s. 79-81.

określeniem III Soboru Powszechnego[52].

Niemniej jednak, pomimo kategorycznego, soborowego potępienia Nestoriusza, kwestia chrystologiczna nie została w pełni rozwiązana trwając jeszcze przez wiele wieków. W celu jej wyjaśnienia trzeba było zwołać jeszcze inne Sobory Powszechne. Po Nestoriuszu, z przeciwnymi w stosunku do jego nauki poglądami, pojawił się monofizytyzm w osobie Eutychesa. Kierunek ten powoływał się na Cyryla, którego jednak interpretował jednostronnie i błędnie, być może dlatego, że nie zrozumiał głównego, soteriologicznego przesłania jego chrystologii.

Eutyches nie godził się na przyjęcie jednoistotności ciała Pana z ciałem Jego Matki i naszym, ponieważ jak głosił, jest On naszym Bogiem. *Pan nie otrzymał od Dziewicy ciała jednoistotnego z nami, ciało Pana nie jest ciałem człowieka, ludzkim pozostaje ciało otrzymane od Dziewicy*[53]. Mówił o zniekształceniu ludzkiej natury w Chrystusie przed zjednoczeniem i uznawał w Nim dwie natury przed jednością, ale po niej już tylko jedną, ponieważ Boska natura pochłonęła ludzką. Eutyches, idąc śladami Nestoriusza, utożsamiał termin „natura" z terminem „osoba" uważając, że natura i osoba są terminami nierozłącznymi. Był zainteresowany ukazaniem w Chrystusie istnienia jednej osoby, a w rezultacie i jednej tylko natury. W związku z powyższym twierdził: *wyznaję, że Pan nasz został zrodzony przed zjednoczeniem z dwóch natur, ale po zjednoczeniu wyznaję tylko jedną naturę*[54]. Eutyches został potępiony i odłączony jako heretyk monofizyta przez Synod Endymusa w 448 roku, a nieco później przez list papieża Rzymu Leona, skierowany do patriarchy Konstantynopola Flawiana. Chodzi tutaj o dogmatyczno-chrystologiczny list Leona znany jako *Tomos Leona*.

Potępienie Eutychesa wywołało sprzeciw Dioskora Aleksandryjskiego. Dioskor przeciwstawił się nestorianizmowi, ale oferując swoje teologiczne i kościelne wsparcie Eutychesowi, zdołał zwieść znaczną liczbę duchownych i mnichów patriarchatu aleksandryjskiego. Mając poparcie

[52] I. Karmires. *Ta dogmatika*. s. 150. Patrz również przebieg wyczerpującej rozprawy i badań konkretnych źródeł dokonanych przez D. Lialios. *Hermeneia ton dogmatikon*. s. 342.

[53] Patrz: J. Mansi. *Sacrorum Conciliorum*. V. s. 1233A; I. Karmires. *Ta dogmatika*. s. 159; I. Kalogeros. *Historia dogmaton*. s. 228; D. Kontostergios. *He Oikoumenike Synodos kai he theologia*. Tesalonika. 1992. s. 32.

[54] J. Mansi. *Sacrorum Conciliorum*. VI. s. 744B.

ze strony cesarza Teodozjusza II zwołał pod jego przewodnictwem sobór w Efezie w 449 roku. Sobór ten usprawiedliwił Eutychesa, potępił Flawiana Konstantyno-politańskiego i wszystkich pozostałych wschodnich biskupów, którzy byli przeciwni monofizyckiej nauce Eutychesa. Pomimo, że sobór ten był zwołany jako powszechny, w świadomości kościelnej pozostał jako rozbójniczy[55].

W celu ponownego potępienia nestorianizmu, jak również przeciwstawienia czoła nowej herezji chrystologicznej monofizytyzmu, a także uspokojenia przez Kościół narastającej reakcji ze strony wiernych, został zwołany IV Sobór Powszechny w Chalcedonie w 451 roku. Sobór potępił nestorian, którzy postrzegali Pana jako zwykłego człowieka, odrzucali termin *Theotokos* i dzielili jedną osobę Chrystusa na dwoje. Sobór potępił również Eutychesa i zwolenników monofizyckiej herezji, którzy głosili przemieszanie i zmieszanie dwóch natur, przyjmowali dwie natury przed zjednoczeniem i jedną po zjednoczeniu, jak też faktu, że Chrystus nie posiadał ludzkiej natury podobnej do naszej. Znaczenie soboru nabiera szerszych wymiarów w kontekście sformułowania dokładnej, teologicznej terminologii, dotyczącej dogmatu chrystologicznego w odniesieniu do zjednoczenia dwóch natur w Chrystusie i sposobu ich wzajemnej relacji w jednej hipostazie Boga Słowa. Ustalił, że istnieją dwie natury połączone „bez pomieszania" i „bez podziału" w jednej osobie lub też w jednej hipostazie.

W *Traktacie Wiary* Soboru w Chalcedonie czytamy *Podążając śladami świętych Ojców, wyznajemy jedynego Syna Pana naszego Jezusa Chrystusa i jednogłośnie wszyscy nauczamy, iż jest On doskonałym co do boskości i doskonałym co do człowieczeństwa, Bogiem prawdziwym i człowiekiem prawdziwym, jest jednoistotny z nami co do człowieczeństwa, we wszystkim do nas podobny za wyjątkiem grzechu, przed wiekami został zrodzony przez Ojca co do Boskości, a w ostatnich dniach ze względu na nas i nasze zbawienie przez Marię Dziewicę Bogurodzicę, co do człowieczeństwa, Jeden i jedyny Chrystus, Syn, Pan, Jednorodzony, w dwóch naturach bez pomieszania, bez zamiany, bez podziału, bez rozłączenia poznawany, nic nie odejmując z żadnej z natur podczas zjednania, a zachowując*

[55] I. Kalogeros. *Historia dogmaton*. s. 245 i nss.

tym bardziej cechy każdej natury i w jednej osobie i jednej hipostazie połączonych, i nie na dwie osoby podzielonego i rozdzielonego, ale jednego syna Jednorodzonego, Boga Słowa, Pana Jezusa Chrystusa, o którym prorocy i sam Pan Jezus nas nauczył i przekazał nam symbol naszych Ojców[56].

Sto lat później, cesarz Justynian zwołał w Konstantynopolu w 553 roku V Sobór Powszechny w celu utrzymania autorytetu poprzednich Soborów Powszechnych, jak również potępienia tak zwanych *Trzech Rozdziałów* i błędnego nauczania Orygenesa i jego zwolenników[57]. Sobór w swym dogmatycznym postanowieniu, potępia między innymi heretyckie, nestoriańskie poglądy, powtarza wszystko to, co jest zgodne ze świadomością kościelną w zakresie „dwóch narodzeń" Boga Logosu[58], a także rzuca anatemę na wszystkich tych, którzy nie wyznają *nade wszystko i zgodnie z prawdą* Bogurodzicy Dziewicy Marii:

Jeśli ktoś w sposób niewłaściwy i nieprawdziwy uznaje świętą, sławną i zawsze Dziewicę Marię za Bogurodzicę lub też tylko na zasadzie odniesienia, jakoby zrodziła tylko zwykłego człowieka, a nie wcielonego od Niej Boga Logosu, co oznaczałoby według nich zrodzenie człowieka z uwagi na słowo Boże, jakoby jedynie człowieka podobnego do nas, oczerniając w ten sposób święty Sobór Chalcedoński i uznając bezbożne poglądy Teodora o Bogurodzicy zwanej dziewicą, jak również i ten który nazywa Ją rodzicielką człowieka lub tylko Chrystusa nie będącego Bogiem i nie wyznaje Jej naprawdę i nade wszystko jako Bogurodzicy z uwagi na zrodzo-

---

[56] I. Karmires. *Ta dogmatika*. s. 175; I. Kalogeros. *Historia dogmaton*. s. 259-260; N. Macouka. *Dogmatike kai symbolike*. s. 257. Odnośnie genezy i źródeł werdyktu IV Soboru Powszechnego patrz: G. Marcelos. *Genese kai peges tou horou tes chalkedonos. Symbole sten historikodogmatike diereunese tou horou tes oikoumenikes synodou*. Tesalonika. 1986. Odnośnie wkładu w zakresie chrystologii na IV Soborze Powszechnym patrz: G. Marcelos. *Ho hagios kyrillos Aleksandreias kai he 4 Oikoumenike Synodos stonn tomo me sylloge arthron tou orthodoksa dogma kai theologikos problematismos*. Tesalonika. 2000. s. 77-105. Na s. 104 opisuje swój decydujący pogląd twierdząc, że „cała nauka dogmatyczna soboru oparła się prawie całkowicie na św. Cyrylu".

[57] *Dz. cyt.* s. 180. Więcej patrz: Metropolita Melecjusz. *He pempe oikoumenike synodos (Eisagoge, Praktike, Scholia)*. Ateny. 1985.

[58] Jest to drugi z czternastu anatematyzmatów przeciw *Trzem Rozdziałom*, patrz I. Karmires. *Ta dogmatika*. s. 193.

nego przed wiekami przez Ojca, a w ostatnich czasach przez Nią Boga Logosu i nie przyznaje faktu, iż została Ona nazwana przez Sobór w Chalcedonie Bogurodzicą - niech będzie poddany anatemie![59]

Kwestią chrystologiczną zajmował się także VI Sobór Powszechny w Konstantynopolu w latach 680-681, a zwłaszcza zagadnieniem monofizytyzmu. monoenergetyzmu i monoteletyzmu, który zresztą potępił, potwierdzając tym samym decyzje poprzednich Soborów Powszechnych[60]. Na soborze, zgodnie z soborowym *Listem* św. Sofroniusza, patriarchy Jerozolimskiego, który stał się również uwieńczeniem trynitarnego i chrystologicznego dogmatu, podkreślono, że Dziewica Maria jest *Bogurodzicą* i *Zawsze Dziewicą przed porodem, podczas porodu i po porodzie*[61]. „Nieprzerwane dziewictwo" Najświętszej jest dogmatycznym rezultatem faktu, że jest ona naprawdę *Theotokos*. W ikonografii symbolizują to trzy gwiazdy umiejscowione na Jej szacie. Bogurodzica jest również zawsze Dziewicą i właśnie to jest najbardziej wyrazistym imieniem Bogurodzicy[62]. Wokół tych dwóch imion *Bogurodzica* i *zawsze Dziewica* skupia się cała dogmatyczna nauka o Dziewicy Marii[63].

Piąto-szósty Sobór Powszechny[64], który został zwołany około lat 691-692 w Konstantynopolu w celu uzupełnienia ustawodawczych braków dwóch poprzednich Soborów Ekumenicznych, zajął się również likwidacją pewnych paradoksalnych przejawów, które pojawiły się już od dłuższego czasu, a dotyczyły chrześcijańskich obyczajów, związanych z „porodem

---

[59] *Dz. cyt.* s. 180. Powyższy tekst jest 6-tym z 14-tu anatematyzmatów przeciw „Trzem rozdziałom" soboru. Warto podkreślić znaczenie dogmatycznego udokumentowania wiary w „nienaruszone dziewictwo" Bogurodzicy ze strony społeczności kościelnej.

[60] *Dz. cyt.* s. 201; I. Kalogeros. *Historia dogmaton.* s. 413 i nss.

[61] J. Mansi. *Sacrorum Conciliorum.* XI. s. 485C. Dzieło teologiczne św. Sofroniusza Jerozolimskiego przeciw herezjom monoteletyzmu i monoenergetyzmu zostało przyjęte przez VI Sobór Powszechny i uznane za autentyczny wyraz prawdziwej wiary chrystologicznej, a także Tradycji Kościoła Patrz: A. Jevtič. *Christos. Arche kai Telos.* s. 190.

[62] Niniejsza uwaga należy do profesora Marka Siotisa: *To problema ton adelphon tou Iesou.* Ateny. 1950. s. 95.

[63] G. Florovsky. *The Ever - Virgin Mother of God.* s. 51. Por.: Th. Zeses. *He Panagia hos Parthenos* kai aeiparthenos. "Theologia". 2(1999). s. 32 i nss. Św. Cyryl dosyć często używa tych dwóch imion jednocześnie Patrz. dokładniej *Homilia 11. PG* 77, 1032C.

[64] I. Karmires. *Ta dogmatika.* s. 225 i nss.

Bogurodzicy"[65]. Wśród wielu wydanych kanonów sobór mocą kanonu 79 nie tylko zwalczył i potępił wspomniane „obyczaje porodowe", ale również podkreślił bezbolesny charakter narodzin Chrystusa z Bogurodzicy zauważając charakterystycznie: *wyznajemy bezbolesne Boskie zrodzenie od Dziewicy*[66].

VII Sobór Powszechny został zwołany w Nicei w 787 roku[67] z powodu pojawienia się ikonoklazmu. W „Traktacie Wiary" zawarto całą odwieczną wiarę prawosławną Kościoła, a także powtórzono naukę, zgodnie z którą Matka Pana jest *zawsze Dziewicą* i naprawdę Bogurodzicą. *Wyznajemy, iż nasza władczyni święta Maria, naprawdę i nade wszystko Bogurodzica, zrodziła cieleśnie jednego ze św. Trójcy - Chrystusa Boga naszego...wyznajemy również dwie natury wcielonego ze względu na nas od przeczystej Bogurodzicy i zawsze Dziewicy Marii, znając Go jako doskonałego Boga i doskonałego człowieka*[68].

* * *

Przytoczone powyżej krótkie spostrzeżenia wskazują na fakt, że nauka Kościoła prawosławnego o Przenajświętszej Bogurodzicy nie jest wyobcowana z jej całościowej tradycji dogmatycznej. Wręcz przeciwnie,

---

[65] Niektórzy chrześcijanie uważali, że Bogurodzica zrodziła Chrystusa w ten sam sposób co i pozostałe kobiety wprowadzając tak zwane „porodowe obyczaje". Obchodzili je podczas święta Bożego Narodzenia, kiedy to dzielili się między sobą niektórymi pokarmami i świętowali tak, jak to czynili przy każdym porodzie w celu upamiętnienia faktu zrodzenia. Patrz.: I. Kalogeros. *Maria he aeiparthenos*. s. 288.

[66] Treść całego 79 kanonu jest następująca: *Wyznajemy, że boskie narodzenie z Panny, jako bez nasienia, było bezbolesnym, i to głosimy całej trzodzie, i naprawiamy tych, którzy z braku wiedzy czynią coś, co nie jest słuszne. Niektórzy bowiem po dniu świętego Narodzenia Chrystusa Pana naszego, jak to widzimy, przygotowują pieczywo i jeden drugiemu je nawzajem podają, jakoby na cześć porodowych boleści niepokalanej Matki Panny; dlatego też postanawiamy, aby wierni nic takiego nie czynili. Albowiem nie przysparza to czci Pannie, która ponad rozum i słowo cieleśnie zrodziła bez pomieszania Słowo, o ile niewysłowiony jej poród określają i przedstawiają na przykładzie zwyczajnego i nam urodzenia. Odtąd, jeśli komukolwiek dowiedzie się, że tak postępuje, to duchowny niech będzie pozbawiony godności, laik zaś odłączony.* Patrz: J. Mansi. *Sacrorum Conciliorum*. XI. s. 977B; I. Karmires. *Ta dogmatika*. s. 233-234; G. Cabardina. *He Penthekte Oikoumenike Synodos kai to nomothetiko tes ergo*. Katerine. 1988. s. 287-288.

[67] I. Karmires. *Ta dogmatika*. s. 236 I nss.

[68] *Dz. cyt*. s. 239.

ma organiczny związek i odnosi się w pierwszej kolejności do chrystologii i soteriologii, ponieważ poprzez Bogurodzicę przyjął ciało i stał się człowiekiem[69] Pan Chwały, Anioł Wielkiej Rady i Bezcielesny Logos, aby wypełnić zbawczą ekonomię Bożą. Skażona i *pomniejszona* chrystologia miałaby katastrofalne rezultaty, ponieważ naruszałaby dogmat zbawienia. Poza tym każda prawosławna nauka dogmatyczna, także o Bogurodzicy, jest pojmowana i interpretowana wyłącznie *w* i *poprzez* teologię i chrystologię.

Teologia prawosławna, bazując na twardym fundamencie chrystologii, nie jest i nie może zostać zmieniona na wyobcowaną, niezależną i samowystarczalną *mariologię* i swego rodzaju formę kultu Marii[70], czy też antropologię, w centrum której znajdzie się Dziewica Maria. Jest ona jednak w pierwszej kolejności i nade wszystko chrystologią, w której skupia się z pewnością zarówno antropologia jak i nauka o Bogurodzicy. Jakiekolwiek niezrozumienia, zafałszowania i innowacje[71] dotyczące osoby i działalności Dziewicy Marii, wywodziły się zapewne z błędnie pojmowanej i „okaleczonej" chrystologii, a także z niezrozumienia dogmatu Wcielenia. W rezultacie prawosławna prawda o Matce Chrystusa jako Bogurodzicy nie może istnieć bez posiadania „chrystologicznego fundamentu"[72].

Liczne źródła tradycji Soborów i św. Ojców niepodzielonego Kościoła, które zostały jedynie w małej mierze wykorzystane w niniejszej rozprawie, świadczą jednogłośnie, będąc zarazem wyrażeniem soborowej świadomo-

[69] Por.: *J* 1, 14.

[70] Profesor N. Macukas, w swym dziele *Dogmatike kai symbolike*. s. 295 zauważa, iż prawosławna teologia w żadnym wypadku nie uczyniła z „Theotokologii" niezależnej i oddzielnej dziedziny. Niemniej jednak, należy zauważyć, że termin „Theotokologia" zawiera w sobie treści chrystologiczne, ponieważ wyznanie przekonania, że Dziewica jest Bogurodzicą będzie wymagało posiadania prawosławnych, chrystologicznych uwarunkowań.

[71] Powyższe nie odnosi się tylko i wyłącznie do błędnych nauk heretyckich pierwszych wieków chrześcijaństwa, ale dotyczy również „mariologicznych" dogmatów Kościoła rzymskokatolickiego o niepokalanym poczęciu i wniebowzięciu Bogurodzicy. Rozwój „mariologii" w Kościele rzymskokatolickim wskazuje na to, że powinna ona być oddzielnym rozdziałem chrystologii - faktu Wcielenia Boga Słowa. Każde inne podejście do powyższego (rzymskokatolickie) naświetla, że zaistniało zamieszanie w chrystologii. Ma to swoje odbicie w całej dogmatyce. Podobnie powinno się stać także z eklezjologią, która rozwijałaby się jako swego rodzaju „poszerzona" chrystologia.

[72] Patrz: I. Kalogeros. *Maria he aeiparthenos*. s. 14-15.

ści, że Wszechbłogosławiona Dziewica Maria jest zaiste Bogurodzicą, Rodzicielką Boga i Matką Boga, zgodnie z tym, jak to *zapisali pod natchnieniem Bożym*[73] i *wyrazili Duchem* w dogmatach św. Ojcowie, którzy uczestniczyli w Świętych i Powszechnych Soborach. Bogurodzica *posłużyła, stała się narzędziem*[74] w tajemnicy Bożej Ekonomii, zbawienia świata poprzez wcielenie Logosu, a także przebóstwienia ludzkiej natury[75].

Kwestia odegranej roli przez Dziewicę Marię w procesie wypełnienia się planu Ekonomii weryfikuje zwyczaj oddawania czci, chwały i hymnów, *jako zajmującej pierwsze miejsce po Świętej Trójcy*[76]. Przenajświętszej Bogurodzicy, wybranego naczynia Bożego[77], miejsca przebywania Świętego Ducha, Matce *drugiego człowieka z nieba*[78], Matce *ostatniego Adama*[79], i *nowego człowieka*[80], a także prawdziwej, cielesnej Matce Syna i Logosu. Skoro Chrystus jest *pierworodnym pośród wielu braci*[81] Jego Przenajświętsza Matka jest naszą matką, natomiast my jesteśmy Jej usynowionymi synami. Każdy wierny posiada bezgraniczną możliwość i perspektywę pozostania za pomocą łaski *Theotokos*, jak również za pośrednictwem tejże łaski począć Chrystusa[82]. Jednak logicznym warun-

---

[73] Stychyra hymnów chwalebnych nabożeństwa Wszystkich Świętych VII Soboru Powszechnego. Patrz: *Menaion oktobriou*. Ateny. s. 121.

[74] Św. Cyryl w odniesieniu do Bogurodzicy zauważa: *hoti gegone men hypourgos tes oikonomias aute tekousa tes sarska*. *PG* 72, 509A.

[75] Ludzka natura, poprzez unię hipostatyczną dwóch natur w Chrystusie, została wywyższona i przebóstwiona. Dlatego też, zgodnie z uwaga św. Jana Damasceńskiego, Dziewica Maria nazywana jest Bogurodzicą nie tylko ze względu na naturę Logosu, ale również z uwagi na przebóstwienie ludzkiej natury. Patrz: Jan Damasceński. *Ekdosis akribes orthodoksou pisteos*. 3, 12. *PG* 94, 1032B.

[76] W stychyrze po kanonie Przenajświętszej Bogurodzicy, ton 5, w niedzielę wieczorem spotykamy następujące powitanie: „Witaj, któraś po Bogu, lub też Bogu będącym po Trójcy Świętej". Św. Proklus nazywa Ją „miejscem przebywania Świętej Trójcy": *Enkomion eis ten Theotokon Marian*. 17. *PG* 65, 757B. Na święto również i Kościół głosi: *I zebrania pierworodnych, którzy są zapisani w niebie* (patrz: *Hbr*. 12, 23) Bogurodzica jest „czcigodniejszą od Cherubinów i chwalebniejszą bez porównania od Serafinów i Ta która bez zmiany zrodziła Boga Logos."

[77] Bogurodzica *znalazła łaskę u Boga*. Patrz.: *Łk* 1, 30.

[78] Patrz: *1 Kor*. 15,47.

[79] Patrz: *1 Kor*. 15, 45.

[80] Patrz: *Ef* 2, 15; 4, 24.

[81] Patrz: *Rz* 8, 29.

[82] Patrz: Symeon Nowy Teolog, *Słowo I. Sources Chretiennes*. 129. s. 320.

kiem powyższego pozostaje prawosławna nauka o Bogurodzicy i zawsze Dziewicy Marii.

Unikalność i niepowtarzalna wielkość Matki Bożej odnosi się analogicznie do unikalności Jej Syna, który *wypełnił całą wolę Boga i Ojca*[83]. Osoba i misja Dziewicy Marii pozostaną niewyjaśnione i niezrozumiane, jeśli nie będą rozpatrywane w kontekście tajemnicy Bożej Ekonomii. Dziewica *Boga wcielonego zrodziła i nazywa się Bogurodzicą*[84]. Chrystus jako *wcielony Bóg, który stał się człowiekiem* nadaje Swej cielesnej Matce imię *Bogurodzica*[85], a imię to *zawiera w sobie całą tajemnicę Wcielenia*[86]. Imię *Bogurodzica* jest nieuniknioną konsekwencją imienia *Bogoczłowiek*. Oba te imiona istnieją i przestają istnieć razem[87]. Odrzucenie terminu *Theotokos* prowadzi do zaprzeczenia całej tajemnicy zbawczej Ekonomii Bożej[88].

Kościół jest Ciałem Syna Bogurodzicy. Nic pomiędzy nimi nie może ulec zmianie. Bogurodzica będzie zawsze nierozłączna ze swoim Synem *ponieważ nic nie pośredniczy pomiędzy Matką i Synem*[89]. W Kościele prawosławnym oddawana cześć, wysławianie i chwała Bogurodzicy nie mają końca, albowiem *poprzez cześć oddawaną Bogurodzicy, wysławiamy wcielonego z Niej Syna*[90]. Matka Syna i Logosu - Bogurodzica, jest *Matką chwały*[91]. Największą chwałą Dziewicy Marii jest Jej „Bogoludzki" poród, „owoc Jej żywota", Jej Syn, który obdarzył Ją imieniem *Theotokos*.

Bogurodzica niczego nie czyni oddzielnie i nie jest wysławiana odrębnie od Syna Bożego i Zbawiciela Chrystusa. Powinniśmy to rozumieć właśnie w ten sposób, gdyż prawosławna nauka o Bogurodzicy wiąże się w istocie

---

[83] Patrz: Maksym Wyznawca. *Pros Thalassion eroteseis kai apokriseis. PG* 90, 520D.
[84] Bazyli z Seleucji. *Logos 39. Eis ton Euangelismos tes Panagias Theotokou. PG* 85, 429B.
[85] A. Jevtič. *Christos. Arche kai Telos.* s. 240.
[86] Jan Damasceński. *Ekdosis akribes tes orthodoksou pisteos.* 3, 12. *PG* 94, 1029C.
[87] G. Florovsky. *The Ever - Virgin Mother of God.* s. 54.
[88] Tak twierdzi św. Cyryl Aleksandryjski pisząc przeciw poglądom Nestoriusza: *Kata ton Nestoriou dysphemion.* 1, 1. *PG* 85, 429B.
[89] Jan Damasceński. *Logos 3. Eis ten Koimesin tes Panagias Theotokou. PG* 96, 761B.
[90] Jan Damasceński. *Ekdosis akribes tes orthodoksou pisteos.* 4, 16. 94. *PG* 1172.
[91] Jan Damasceński. *Logos 2. Eis ten endokson Koimesin tes panagias Theotokou kai aeiparthenou Marias.* 2. *PG* 96, 724C.

rzeczy organicznie z prawosławna chrystologią, a w rezultacie z prawosławną soteriologią. Jedność chrystologii i soteriologii pozostaje nienaruszona, ich związek również jest nienaruszalny, a relacja obustronna. Soteriologia w swej istocie jest chrystologią, tym bardziej, że Chrystus nie może być postrzegany inaczej niż Zbawiciel. Dlatego też również i termin *Theotokos* jest w rzeczywistości terminem chrystologicznym i soteriologicznym. W tym też właśnie kontekście pojmujemy poniższe wyznanie, iż *jedynym zbawieniem jest prawidłowe rozważanie i wiara, że Bogurodzicą jest naprawdę święta Dziewica*[92].

Ojcowie Kościoła, pragnąc zachować jedność wiary, w sposób szczególny podkreślali niezbędność istnienia terminu *Theotokos* w funkcjonowaniu tajemnicy zbawiennej Ekonomii Bożej[93]. Zbawiciel Chrystus, „Jeden z Trójcy Świętej" jest Jednorodzonym Synem Bożym, wcielonym w Dziewicę Marię, Bogiem i człowiekiem. Teologia i chrystologia są sercem, istotą i treścią całej prawosławnej tradycji dogmatycznej. Dlatego też w nauczaniu dogmatycznym wszystko będzie pojmowane, oświecane i interpretowane przez pryzmat chrystologiczny.

Kościół Prawosławny będąc *filarem i ostoją prawdy*[94] chlubi się w Panu, że jest kontynuatorem ziemskiej wędrówki zachowującej nienaruszoną i niezmienną aż do ostatnich dni, odziedziczoną od swych przodków naukę i *jakże cenną skarbnicę*[95] wiary. Dla prawdziwej, prawosławnej, powszechnej wiary jedynego, świętego, powszechnego i apostolskiego Kościoła Chrystusowego Przenajświętsza Matka Chrystusa jest *wygrawerowanym nacięciem* i *podporą Prawosławia*[96] i pomimo „że kobiet ilość wielka, rodzących ludzi rzesze niezliczone, ogrom dziewic i Marii również jest wiele" - dla prawosławnej tradycji i życia *sprawiedliwie, nade wszystko* i *naprawdę*[97] *jedyną rzeczą szczególną,*

---

[92] Jan Moschos. *Leimon*. 26. *PG* 87-3, 2872C.

[93] Ch. Stamoules. *He Theotokos kata ton hagio Kyrillo Aleksandreias*. s. 498.

[94] *1 Tm* 3, 15.

[95] Por.: *2 Tm* 1, 14.

[96] Proklus z Konstantynopola. *Enkomion eis ten Theotokou Marian*. 17. *PG* 65, 757[A]; Cyryl Aleksandryjski. *Homilia eis ten 3 Oikoumeniken Synodon*; por. J. Mansi, *Sacrorum Conciliorum*. IV. s. 1253A.

[97] Postanowienie VII Soboru Powszechnego patrz: I. Karmires. *Ta dogmatika*. s. 239.

„że kobiet ilość wielka, rodzących ludzi rzesze niezliczone, ogrom dziewic i Marii również jest wiele" - dla prawosławnej tradycji i życia *sprawiedliwie, nade wszystko* i *naprawdę*[97] *jedyną rzeczą szczególną, najgłówniejszą i najważniejszą jest imię świętej, niepokalanej i zawsze sławnej Dziewicy - Theotokos*[98].

Przetłumaczył ks. archimandryta Jerzy Pańkowski

[98] Patrz: Leoncjusz z Bizancjum. *Kata Nestorianon*. 4, 37. *PG* 86-1, 1708D.